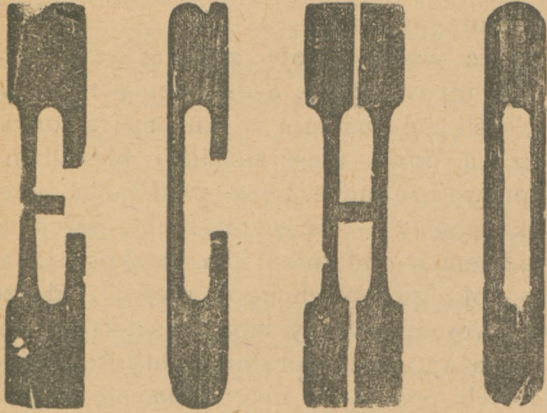


ECHO ZIEMI OPATOWSKIEJ
R. 1932



=====

≡≡≡ ZIEMI ≡≡≡

OPATOWSKIEJ

=====

DWUTYGODNIK NIEZALEŻNY,

OMAWIAJĄCY SPRAWY GOSPODARCZO-SPOŁECZNE I POLITYCZNE POWIATU.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

JEDNOŚCIĄ I PRACĄ — DO POTĘŻNEJ POLSKI!

Hitleryzm jako twór wojny światowej.

Osiemnaście lat minęło od wybuchu wojny światowej, osiemnaście lat pełnych trudów, zmagañ, zabiegów i żmudnej pracy nad odbudową tego, co wojna zniszczyła. Okres ten jest dla historii bardzo mały, dla astronomji — poprostu nikły, lecz jakżesz długim i wlokącym się stał dla ogółu, biorącego bezpośredni udział w szarem życiu codziennem. Wojna światowa rzuciła na siebie liczne narody: — jedne wojnę tę spowodowały i wybuchu jej, niby zbawienia, pragnęły — inne zaś nieubłagana siła faktów do udziału w niej pociągnęła.

Stając na punkcie skrajnego nacjonalizmu, należałoby bronić zbawczości skutków wojny, bowiem przyniosła ona Polsce wolność i nigdy nieprzedawnioną niepodległość. Wzniósłszy się zaś na wyższy stopień moralności i dobra ogólnoludzkiego, musimy bezwzględnie potępić wojnę, jako właściwy niższemu organizmowi sposób reagowania na krzywdy i wywalczenia sobie bytu. A jeśli pogląd ten budzi jeszcze w umysłach niektórych wątpliwości, to prysną one niebawem, gdy wymieni się rok 1914. Są to zaledwie cztery cyfry, lecz ile łączy się z nimi wspomnień o barbarzyństwie, o czynach okrutnych i nadludzkich, ile gorzkiej trucizny, zatruwającej jeszcze dziś atmosferę świata i jego narodów. Utarło się powszechnie słuszne zdanie, że „przed wojną było jakoś inaczej“, lepiej, ludzie byli szlachetniejsi, uczciwsi, całkiem odmienni. Mówią o tem ciemni i wykształceni, młodzi i starzy, mówią o tem wszyscy. I rzeczywiście — solidaryzując się w zupełności z powyższem powiedzeniem, stwierdzić należy, że wojnaświatowa przyniosła jakieś nowe

życie, nowe aspiracje, nową moralność. Nastaly czasy, w których synonimem rozumu jest spryt, synonimem znaczenia osobistego — pieniądz. Nastal okres, w którym egoizm (w ujemnem tego słowa pojęciu) popłaca, a altruizm... jedynie śmiech wywołuje, bowiem uczucie — głosząliczni — należy w sobie zabijać, jako czynnik przestarzały. Upostaciowaniem dokładnem tego nowego programu życia i jego hasel jest hitleryzm, biorący swą „skromną“ nazwę od mniej skromnego Adolfa Hitlera. Hitleryzm jest nawskroś tworem wojny jako takiej, a mieści w sobie wszystko, co wojna jedynie stworzyć potrafi. Nienawiść i barbarzyństwo są jego hasłem, nielegalność jego prawem, a Hitler — jego bogiem. Słowo „Hitler“ coraz głośniejszem echem odzywa się na łamach prasy światowej, coraz zacieklejsze wywołuje spory, różne wyraża się o nim zdania i poglądy, a jeszcze różniejsze sądy, lecz wszyscy odczuwają w nim jakieś nowe niebezpieczeństwo, zagrażające przyszłości i pokojowi świata. Hitleryzm w Niemczech rośnie z dnia na dzień, zasięg jego wpływów staje się coraz większym i groźniejszym, a dookoła Hitlera skupia się coraz więcej „heil“ wołających. Sam Hitler jako człowiek stanowi wartość nieciekawą, niema w nim nic humanitarnego, nic głębokiego, z ust jego nie wyszła jeszcze ani jedna głęboka i nowa myśl, właściwa wielkim ludziom. Znający lepiej jego życie nazywają go „awanturnikiem bez ojczyzny“, a ostatnio sekretarz Ekonomicznej Komisji francusko-niemieckiej, chcąc w wywiadzie, udzielonym prasie, podkreślić wrażenie z rozmowy, jaką odbył z Hitlerem, nazwał go „największym idjotą, jakiego kiedykolwiek

Pr. Dąbrowski

wiek na świecie spotkał”. Skupia zaś w sobie Hitler wszystkie instynkty, jakie tylko wojna w człowieku rozwinąć i obudzić zdoła. Pała on nienawiścią, żądzą odwetu, walki i krwi. Deptanie prawa jest jego czynnością codzienną, rozlew krwi – jego zwyczajem. Wciąż wysuwa żądanie rewizji traktatu wersalskiego, który stoi na straży pokoju światowego, wciąż napada na nietykalność granic polskich, uznaną przez wszystkie państwa. Organizuje w Gdańsku antypolskie bojówki, zagrożające życiu i mieniu Polaków, tam mieszkających. Chce oderwać od Polski Pomorze, które historycznie i etnicznie zawsze polskiem było. Czyż Hitler jest naprawdę tak dobrym patryją Niemiec, który jedynie pragnie potęgi Niemiec, nie będących zresztą – nawiasem mówiąc – wcale jego ojczyzną? Czyż naprawdę chodzi mu tylko o zrealizowanie swego „programu” jedynie dla szczęścia narodu niemieckiego? A może – jako awanturnik wyszkolony w wojnie światowej, pragnie ponownego jej wybuchu tylko dla osobistych celów, widząc w niej jedyny upust dla swej niezgłębionej nienawiści, dla swego pragnienia krwi

i gwałtów? Może odzywa się wciąż w Hitlerze zew krwi, jaki wojna w nim, jako jej uczestniku, obudziła i spotęgowała...

Tak więc wojna swoje zrobiła: stworzyła twór, jedynie jej właściwy, a dała temu tworowi siłę, która, jeśli nie zostanie w porę sparaliżowana i zniszczona, nowe nieszczęścia i kataklizmy dziejowe sprowadzić może. Lecz cywilizacja wierzyć głęboko należy – też swoje zrobi. Natchnąć umysły pojęciem o dodatnim dla ludzkości znaczeniu pokoju powszechnego, wypelni dusze pogardą dla wojen, stworzy moralność, która będzie skuteczną antytezą moralności hitlerowskiej. W świetle tych poglądów uwydatnia się logika zagranicznej polityki państwa polskiego, wyciągającego niedwuznacznie dłoń zgody i braterstwa ludów, potępiającego wojnę, a szczerze propagującego powszechny pokój. Wysuwa też Polska myśl głęboką i daleko w przyszłość biegnącą: jest to myśl moralnego rozbrojenia umysłów, zanim nastąpi prawdziwe rozbrojenie narodów.

I. K.

Gdzie jest dozór cmentarny?

Miejsce wiecznego spoczynku w Opatowie, gdzie leżą doczesne powłoki naszych najbliższych i najdroższych, przedstawia jakiś niesamowicie zaniedbany powojenny bratni cmentarz bez dozoru i opieki, pastwisko dla kóz, miejsce psich harców i pobliskich szumowin. Rozwalone ogrodzenie na starym cmentarzu nie postawione dotychczas na nowym, otwiera dostęp tym, którzy grasują wśród mogił, by kraść wieńce, kwiaty, lampki i świece. Rodziny zmarłych nie decydują się pozostawiać choćby na jedną chwilę, bez opieki bodajże nawet najskromniejszej wiązanki kwiecica, gdyż natychmiast staje się łupem złodziei. Zaszedł wypadek, iż jedna z kobiet broniąc wieńca, była formalnie zaatakowana przez zgraję wyrostków, którzy w bezczelny sposób, z zemsty targali ją za welon.

Są to sprawy wprost nie do uwierzenia, ale tak jest w rzeczywistości.

Co za tragedia rozgrywa się w sercach rodzin, przyglądających się ze łzami w oczach profanacji mogił najbliższych – przez psy i bydło okoliczne.

Jest już wiosna, to jest pora, kiedy cmentarze przeistaczają się we wspaniałe parki, mieniące się najpiękniejszymi kolorami roślin, zasadzonych drzącymi rękoma, jako słabą pociechę po stracie drogich osób, jako doczesny hold ich pamięci. Cmentarz opatowski będzie stał pusty! Bo ktoś się odważy choćby na skromny wydatek, przewidyując zgóry, iż wszystkie upiększenia natychmiast

znikną, wyrwane rękoma złoczyńcy, albo zdeptane bydlęciami nogami.

Z dostępem na cmentarz też nie jest lepiej: nie chcę wspominać jesieni lub zimy, kiedy niosący trumnę ze zwłokami i orszak pogrzebowy nie są często w możności dojścia do celu, zsuwając się po zlodowaciałym gruncie, teraz, gdy słońce przygrzało, droga ta stała się boiskiem sportowym dla nieletnich żydziąt, rozgrywających mecze w piłkę nożną – Skandal!

Są chyba przecież w Opatowie władze cmentarne, których obowiązkiem jest zająć się tą kompromitującą sprawą i nie dopuszczać do lekkomyślnej profanacji miejsca wiecznego spoczynku.

Kronika Opatowska.

Z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Opatowie do dnia 31 XII. 1931.

Dnia 18 grudnia 1930 r. w obecności delegatki z Kielc p. Cebrzyńskiej, został zorganizowany w Opatowie Oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Do zarządu weszły panie: S. Kaucka, M. Jadczykowa, H. Korzonkówna, U. Paleolog, B. Techmanówna, H. Techmanówna i W. Zajączkiewiczówna

Wobec wyjazdu w czerwcu 1931 r. p. Starościny S. Kauckiej, z Opatowa, na jesieni tegoż roku we wrześniu wybraną została na przewodniczącą p. Starościna Marja Wodnicka. W skład Komisji rewizyjnej weszły panie: E. Czerwińska, M. Benitowa i Knauerowa. Ogólna liczba członkin wynosiła 35 osób, płacących składki po 50 groszy.

W styczniu 1931 r. Sejmik opatowski przyznał subsydjum w sumie zł. 600. Z imprez urządzanych w drugiej połowie 1931 roku osiągnięto zł. 750 gr. 56. Podczas zaniechania Ziemi Wileńskiej przez powódz, Związek brał czynny udział w niesieniu pomocy nieszczęśliwym, ofiarując zł. 42 gr. 40 t.j. jako czysty dochód z bufetu urządzonego na boisku gimnazjalnym podczas zawodów sportowych.

Od dnia 15 października 1931 r. do dn. 1 kwietnia 1932 r. Z. P. O. K. dożywiał w szkole żeńskiej 40 dziewczynek, które otrzymywały mleko i bułki. Mleko dostarczał właściciel maj Bogusławice p. A. Sawicki po cenach niższych. Dożywianie bezpłatne.

Dochód z zabawy w dniu 7 XI. 31. w sumie zł. 129 gr. 83, został przeznaczony na zorganizowanie gwiazdki dla niezamożnych dzieci.

W grudniu Związek urządził Św. Mikołaja ofiarowując liczne upominki.

Tegoż roku udzielono jednorazowej zapomogi uczniom miejscowego gimnazjum w sumie zł. 30.

Za czas od 18/XII 1930 do dnia 31/XII. 1931 r. odbyło się 24 zebrań Związku z czego 14 zebrań zarządu i 10 ogólnych.

Walne Zgromadzenie Opatowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Po dłuższej przerwie w działalności, Opatowski Polski Czerwony Krzyż wznowił swe prace, zwołując zebranie wszystkich członków. Sprawozdanie za rok ubiegły przyjęto bez dyskusji. W ustaleniu programu pracy, uchwalono nabycie kompletu ekwipunku dla drużyn ratowniczych, zorganizowanie kursu drużyn ratowniczych, zorganizowanie Kół Gminnych w Łagowie i Ożarowie i organizowanie Kół młodzieży P. K. C.

Następnie przeprowadzono wybory do Zarządu.

Kara za potajemny ubój świni.

Masarz Stanisław Różalski, zamieszkały w Opatowie, ul. Dziekanja № 2, za dokonanie uboju świni przeznaczonej dla celów handlowych, bez uprzedniego zbadania i oznakowania, został ukarany przez władze administracyjne grzywną zł. 300, z zamianą na 4 tygodnie aresztu.

Pobór.

Pobór rocznika 1911 r. powiatu opatowskiego, będzie trwał w roku bieżącym od dnia 6 maja do dnia 22 czerwca włącznie.

Na miejsce urzędowania Komisji poborowej, wyznaczono salę Och. Str. Poż. w Opatowie.

Czyn Obywatelski.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia

22 III. b. r. (Dz. Ust. R. P. poz. 254 § 12) koszt leków i środków opatrunkowych, wydawanych na recepty państwowej pomocy lekarskiej (urzędnikom państwowym) po dniu 1 IV b. r. Skarb Państwa pokrywać nie będzie.

Jak się dowiadujemy znany i ceniony w szerokich kołach naszego społeczeństwa właściciel apteki w Opatowie p. Edmund Świestowski, pragnąc przyjść z pomocą sferom urzędniczym, zarządził w swej aptece udzielanie 20% rabatu przy realizowaniu recept, wydawanych urzędnikom państwowym.

Piękny czyn, godny naśladowania.

Proces komunistyczny.

W dniu 6 kwietnia r. b. Sąd Okręgowy w Opatowie rozpatrywał sprawę przeciwko 13 młodocianym robotnikom, oskarżonym o przynależenie do partji komunistycznej.

Do sprawy powołano kilkudziesięciu świadków z ramienia oskarżonych i przedstawicieli policji państwowej.

Przewodniczy: Sędzia Radwan w składzie sędziów pp. Tomaszewskiego (Radom) i Zalewskiego (Opatów).

Oskarża prokurator Szniesterstein.

Broni adwokat Duracz z Warszawy.

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim przynależność do partji komunistycznej i prowadzenie działalności antypaństwowej na terenie Opatowa.

Po wysłuchaniu na przewodzie sądowym powołanych świadków nastąpiło przemówienie prokuratora, który domagał się kary z art. 102 K. K. i adwokata Duracza z Warszawy który dowodził że oskarżeni nie należą do partji komunistycznej i że na przewodzie sądowym nie wykazano dowodów rzeczowych przynależności wszystkich oskarżonych do partji komunistycznej, wobec czego prosił o uniewinnienie oskarżonych.

Sąd Okręgowy po długiej naradzie wydał wyrok, mocą którego Hersz Henechowicz, Icek Orlan, Pinkwas Kamelhar, Jankiel Kac, Ojzer Sztarkman, Pinkwas Ungier, Icek Goldfarb, Judka Mandelsbrot i Jakób Wajman skazani zostali na 2 lata więzienia, Alter Tajtelbaum na 1 rok domu poprawy zaś Jankla Leszcza, Zelika Szmelemana i Lejbusia Kamelhara Sąd uniewinnił.

Po ogłoszeniu wyroku obrońca prosił o środek zapobiegawczy dla oskarżonych jednak Sąd postanowił wniosek odrzucić i oskarżonych natychmiast aresztować.

Pan oskarżyciel publiczny i obrońca zgłosili apelację do Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

e.

Radio-stacja nadawcza w Opatowie, o budowie której wspomnieliśmy w № 4 E. Z. O., jak zresztą łatwo się było domyśleć, jest chochlkiem primaaprilisowym,

Z Rady Miejskiej w Opatowie.

Posiedzenie Rady miejskiej w dniu 9 kwietnia b. r. które było wyznaczone na godz. 7 wiecz. rozpoczęło się ze znacznym opóźnieniem Pp. Radnych, zgromadziło się niewielu Z zarządu brak burmistrza p. Orzechowskiego, który przebywa w Warszawie w sprawie otrzymania pożyczki dla miasta, oraz ławnika p. Wajsbłuma. Posiedzenie otwiera v. burmistrz p. Świestowski.

Na porządku dziennym sprawa wydzierżawienia targowicy, gruntu i placu należącego do majątku miasta Opatowa. Sekretarz odczytuje protokół ostatniego posiedzenia Rady. Radny p. Melmam prosi o wyjaśnienie, jak Zarząd załatwił sprawę elektryczności, w odpowiedzi v. burmistrz p. Świestowski wyjaśnia że Zarząd miasta pertraktował z właścicielami elektrowni Opatowskiej w sprawie zniżki cen prądu elektrycznego z liczników i elektrownia zgodziła się na zmniejszenie opłat od liczników z 2 zł. na 1 zł. 50 gr. począwszy od dn. 1-go kwietnia b. r. zaś co do zmniejszenia ceny prądu elektrycznego, to elektrownia wypowiedziała się odmownie. Ławnik p. Rotsztajn proponuje aby sprawę elektryczności pozostawić do załatwienia przy wolnych wnioskach. Następnym punktem porządku dziennego t. j. wydzierżawienia targowicy, gruntów i placu miejskiego, bez żadnej dyskusji Rada miejska uchwała jednogłośnie. Sekretarz odczytuje pismo Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego w sprawie dostarczenia lokalu dla 3-iej 7-mio kl. Szkoły Powszechnej w Opatowie. V burmistrz p. Świestowski wyjaśnia, że Zarząd miasta uchwalił złożyć w tej sprawie rekurs do Ministerstwa Wyz. Rel. i Ośw. Publ. w Warszawie, gdyż wskutek kryzysu gospodarczego, panującego w kraju, miasto nie jest w stanie żądania Kuratorjum zaakceptować. Następnie p. v. burmistrz zawiadamia, iż dowiedział się, że na posiedzeniu w dniu 5 kwietnia r. b. Rada miejska m. Ostrowca uchwaliła 60.000 zł. na przeniesienie siedziby Starostwa Opatowskiego do Ostrowca. Po wysłuchaniu Rada miejska uchwała wysłać w tych dniach delegację do Pana Wojewody w Kielcach w sprawie nieprzeniesienia siedziby Starostwa, a sprawę elektryczności przekazać Zarządowi do załatwienia.

Posiedzenie trwało zaledwie 40 minut.

e.

Kronika pow. Opatowskiego.

Sprawozdanie z działalności Koła Z. M. W. w Sudole od czasu założenia.

- 1) Kursów wieczorowych 5-cio miesięcznych 3, z przeciętną liczbą słuchaczy – 30.
- 2) Przedstawień teatralnych 7 i 2 jasełka, Razem 9.
- 3) Zabaw ogólnych 5, wieczornic towarzys-

skich Koła 8, świątecznych 3.

4) Odczytów ogólnych.

5) „ i pogadanek z działu wych. fiz. i przysp. wojskowego kilkanaście. Przytem odbywały się zawsze wieczornice aktualne np. dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego, Powstanie i Odzyskanie Niepodległości, odzyskanie morza i t. d.

6) Koło prowadziło z działu wych. fiz. zaprawę do lekkiej atletyki, zabawy i gry piłkowe, siatkówkę, piłkę nożną, gimnastykę szermierkę i t. d.

Przytem 2 członków Koła skończyło wakacyjny kurs wych. fiz. i przysp. wojsk.

7) Jedną członkini wysłano do szkoły rolniczej (11-mies.) w Mokoszynie. Przy Kole prowadzona była drużyna junacka z wychowania fizyczn.

8) Koło kompletuje biblioteczkę choć skromną, lecz wykorzystywaną. Zebrania Koła odbywają się dość często.

Walne zebranie czł. mlecz. „Gojcowianka“.

W zebraniu wzięło udział około 200 członków, p. zyczem obecny był Instruktor związku rewizyjnego. Po zreferowaniu sprawozdania rocznego i bilansu wynika, że placówka ta rozwija się pomyślnie, zyskując nowych członków i zaufanie, rokując duże nadzieje na przyszłość.

Nowe placówki kulturalne.

Jeleniów. Z inicjatywy nauczycielki wieś Jeleniów gm. Grzegorzowice p. Józefy Szandrowskiej został tamże założony Związek Młodzieży W. K.

Na zebraniu założycielskim słowo wstępne wygłosił p. R. Wolski nauczyciel ze Słupia Starej, który przedstawił zadania i cele Związku. Poczem zebrana młodzież przystąpiła do wyboru Zarządu, na czele którego stanęła tamtejsza nauczycielka p. Józefa Szandrowska – jako prezeska. Na deklaracji założycielskiej złożyło swe podpisy 24 osoby. W wolnych wnioskach jednogłośnie uchwalono złożyć po 50 gr., celem zapoczątkowania biblioteki. Na następnym zebraniu p. R. Wolski wygłosił dłuższy odczyt na temat „Dlaczego powinniśmy się kształcić“, w którym wykazał potrzebę samokształcenia się i pożytek z czytania książek. Zebrani powyższy odczyt wysłuchali z dużym zainteresowaniem.

Józefa Szandrowska.

Słupia Stara. Założony na początku roku b. Związek Młodzieży we wsi Słupia Stara gm. Grzegorzowice przez R. Wolskiego naucz. tejże wsi, wykazuje dużą żywotność. W ciągu dwu miesięcy urządzono szereg zebrań, na których zostały wygłoszone następujące odczyty. 1) Co to jest

Ojczyzna, 2) 40-letnia rocznica twórczości K. Tetmajera, 3) Dlaczego należy oszczędzać, (P. K. O) 4) Gdzie się podział pieniądz (o obecnym kryzysie gospodarczym).

Prócz tego na każdym zebraniu kol. Wolski w pogadankach „co się dzieje w świecie“ podaje szereg wiadomości z życia społecznego, politycznego i religijnego różnych narodów. Następnie w lutym urządzono zabawę taneczną, z której czysty dochód przyniósł 51 zł. 80 gr. Za powyższą kwotę zakupiono 15 książek do biblioteki Związku, w której znajduje się już 150 tomów. Biblioteka jest czynna raz na tydzień, również przy bibliotece została otwarta świetlica, w której gromadzą się licznie zebrani członkowie. Nakoniec Związek przygotowuje przedstawienie amatorskie, które zamierza wystawić już w początkach maja. Związek liczy 30 członków.

Roman Wolski.

PLOTKI.

Strzały bez prochu.

Piękną jest tradycja wysyłania znajomym, czy też nieznanym, widokówek i niespodzianek primaaprilisowych. Przed wojną, ucieszne te figielki spoczywały w rękach kucharek i ich „aliganckich“ kawalerów, którzy gwoli miłości lub zazdrości, obdarowywali ich wzajemnie animowo, zdechłymi myszami w pięknie opakowanych pudełkach, butelkami z etykietą wina o smakowitym wyglądzie, lecz podejrzanej zawartości, odkrytkami, wyobrażającymi jakieś niesamowite postacie z językiem wywieszonym do pasa i zamkniętym na kłódkę i tym podobnymi dowcipnemi, w swojej sferze, kawałami.

Po wojnie, ucywilizowane kucharki zrezygnowały z tej zabawy, a tradycja przeniosła się wyżej o kilka szczebli drabiny społecznej. Mam tę pewność, iż zmieniła piętra, bowiem poczta z drugiego kwietnia, wręczyła mi (1 kwietnia wyszedł № 4 „Echa“) kilka primaaprilisowych kart bardzo podejrzanej treści, o charakterze pisma, aczkolwiek zmienionym, lecz wypisanym. Cała ta odurzająca korespondencja, aż do zawrotu głowy pachniała — „zielonymi wstążeczkami“, pomimo że na widok osób wysyłających je, zawrotu głowy dostać nie można, chyba że z przerażenia. Zresztą nie to jest ładne, co jest ładne, ale co się komu podoba. Z zasady nie znoszę zielonego koloru, który jest symbolem nadziei, a nadzieja, jak mówi stare przysłowie — matką głupich

Schowałem więc te ober — kuchenne pocztówki, aż do następnej okazji, jako niezłomny dowód, iż „Plotki“ swoje zadanie spełniają znakomicie i że — jak uderzyć w stół, to się nożyce

odezwą. — Aha, na jednej z odkrytek uwidoczniona była, prawdopodobnie moja skromna osoba, z odciętym wielkimi nożycami, językiem, no i odpowiednią dedykacją. Mocno żałuję, że nie mogę w całości przytoczyć tej „literatury“, ale obawiam się, że władze na pewno skonfiskowałyby ów ustęp, ze względu na obrazę moralności publicznej.

Kochane, drogie „zielone wstążeczki“! Jeżeli starczy wam gotówki i dowcipu (z tym ostatnim będzie prawdopodobnie gorzej), uprzejmie proszę o dalsze karty z tej serji, nie krępując się spóźnionym terminem, bowiem właśnie zakończyłem już zbieranie starych guzików z wojny europejskiej, podwiązek dziewcząt do lat dwudziestu, zeszytów z ćwiczeniami niezupełnie dokończonych, pod tym względem dziewcząt, zaprotestowanych weksli z ostatnich lat dziesięciu i listów animowych. Przystępuję teraz do kolekcjonowania kart primaaprilisowych, które po uzupełnieniu i uporządkowaniu, przyrzekam ofiarować wodom „zielonych wstążeczek“, jako bezpłatny dodatek do dzisiejszego feljetonu.

Niestety, bezpłatne też dodatki otrzymali od niektórych masarzy, liczni konsumenci wędlin świątecznych, w postaci niejadalnych dotychczas w naszej strefie zwierząt, a tkwiących w pięknie rozwiniętych kiełbasach.

Co wpadło do maszyny, chore czy zdrowe, miauczące czy też kwiczące, jechało na sprzedaż po wygórowanych cenach, prawdopodobnie ze względu na niezwykłą zawartość. Jedna taka biedaczka, za przeproszeniem świnia, wobec osobliwego wyglądu i zapachu, zamiast do salcesonów została odtransportowana do lokalnej fabryki, z przydziałem na mydło toaletowe, by powrócić czasem już w innym wydaniu z zapachem konwalji, lub róż.

Zaiste, dziwne bywają losy tych zwierząt!

Łysy Jegomość.

Kronika gminna.

Opatów.

Rada miejska na posiedzeniu 3/III b. r. uchwaliła budżet miasta na r. 1932/33 na sumę 185.756 zł. Budżet ten w porównaniu z latami poprzednimi jest b. oszczędny. Prócz spraw budżetowych omawiano kwestję obniżenia ceny energii elektrycznej oraz dokonano wyboru miejskiej komisji rewizyjnej.

Ćmielów

Na odbytem dnia 22 marca b. r. posiedzenie rady gminnej rozpatrywane były sprawy opieki społecznej oraz zwolnienia czynnych członków straży pożarnych od świadczeń w naturze.

Juljanów.

W dniu 18 marca r. b. odbyło się posiedzenie rady gminnej na którym postanowiono wystąpić

do P. Wojewody o zezwolenie uruchomienia wielkich targów w os. Gliniany. Zachodzi pytanie, czy gm. względnie osada będzie miała środki na utrzymanie potrzebnego nadzoru weterynaryjnego.

Na temże posiedzeniu rada gm. postanowiła przechować Związkowi Młodzieży do wykorzystania radjoodbiornik gminny.

Malkowice.

Rada gm. na odbytem w dniu 22 marca b. r. posiedzeniu zatwierdziła sprawozdanie gm. Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej za r. 1931, dokonała wyboru członka Zarządu oraz Komisji rewizyjnej Kasy pożyczk. Dalej postanowiono usunąć z pasa ogniowego kolejki wąskotorowej, budynek szkolny w Woli Malkowskiej za które gmina otrzymuje odszkodowania od dyrekcji Kolei państw., a następnie po rozebraniu istniejącego budynku wybudować w odpowiednim miejscu nowy dom na pomieszczenie szkoły i mieszkanie nauczyciela.

W związku z powyższym uchwalono budżet dodatkowy na r. 1932/33 na sumę 7.397 zł.

Kronika strażacka.

Linów. W marcu r. b. odbyło się tu zebranie walne O. S. P., na którym dokonano wyboru nowych władz Straży. Odbyta przez instruktora lustracja Straży wykazała rzetelną i ideową pracę drużyny. Na ostatnich zawodach rejonowych Straż Linowska zajęła I-sze miejsce.

Brzozowa. Założono tu O. S. P. przy współudziale naczelnika rejonu p. J. Turkettiego. Naczelnikiem wybrano p. Smętkę, prezesem p. Witkowskiego, który też ofiarował Straży sikawkę. Nowopowstałej placówce społecznej życzymy „Szczęść Boże“ w pracy.

Opatów. Na odbytej Radzie Sztabowej w marcu r. b. omówiono częściowo plan działalności Straży na sezon wiosenny. Jak nas informują Straż w roku bieżącym będzie się ubiegała o plamę pierwszeństwa na zawodach. Brawo! Życzymy powodzenia.

Kronika Ostrowiecka.

Ze straży pożarnej.

W marcu odbyło się walne Zgromadzenie, na którym z przemówień prezesa ks. kanonika Wodeckiego i skarbnika Radzyńskiego dowiedzieliśmy się, że instytucja ta, jedna z najpożyteczniejszych, boryka się z trudnościami finansowymi, nie znajdując odpowiedniego poparcia ze strony władz miasta i społeczeństwa. Subsydjam miejskim zostało obniżone do Zł. 3 000. — a właściciele nieruchomości nie kwapią się do składania datków. Wprost śmiesznym jest, że na ponad 25 000 mieszkańców zaledwie około 130-u płaci po 1 zł miesięcznie na straż.

Nadto p. Wolski zajął zabudowanie straży, nie płacąc od szeregu lat komornego.

Sądzymy, że w obywatelach naszego groda obadzi się samienie i nie dadzą upaść tak niezbędnej instytucji.

Zjazd sędziów Ochotniczej Straży Pożarnej odbył się w dn. 2 i 3 b. m., na które przybyło 30 delegatów z pow. opatowskiego i ilżeckiego.

Zjazd zaszczycił swą obecnością p. Starosta opatowski J. Wodnicki.

Ze Związku Rezerwistów.

W niedzielę, dnia 3 kwietnia b. r., odbyło się V doroczne Walne Zgromadzenie Koła Powiatowego Związku Rezerwistów, na które przybyło około 150 miejscowych członków i wielu delegatów Kół z Ożarowa, Kunowa i Ćmielowa.

Zebrań zaszczytili nadto przedstawiciele starostwa p.p. referendarz mgr. Siekierzyński, dowódcy 2 p. p. Leg. mjr Dąbrowski, por. Chmielewski, komendant P. W. i W. F., prezydent m. Pełczyński, prezes rady miejskiej inż. Radwan, z ramienia Kasy Chorych Dr. Peret, delegaci bratnich organizacyj i liczni sympatycy Związku z pośród miejscowego społeczeństwa.

Zagajając zgromadzenie p. prezes Kolek, przywitał obecnych gości i członków i poprosił na przewodniczącego zebrania prezesa inż. Radwana; sekretarzem Józwik.

P. Mjr. Dąbrowski w imieniu dowódcy 2 pp. Leg. i korpusu oficerskiego powitał zebranych, oświadczając gotowość stałej współpracy i pomocy dla Związku.

Sprawozdanie z działalności zarządu składał p. sekretarz Czub, o sprawozdanie kasowe i z wykonania budżetu za rok 1931/32 – skarbnik Grünberg. Na wniosek Komisji Rewizyjnej, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum Preliminarz budżetowy, który stanowi jednocześnie program działalności, na rok 1932/33, po krótkiej dyskusji zatwierdzono.

Do Zarządu weszli ponownie: Kolek, – wiceprezes, Czub – sekretarz, Grünberg – skarbnik, i Dzieciaszek nadto Pietrzykowski – prezes, prof. Pucniak – wiceprezes, Janacek – gospodarz, oraz Niziołek. Do Zarządu weszli również przewodniczący Wydziału W. F. – kpt. Bednarz-Stworz, sekcji dramatycznej – Mazoń Stanisław.

Komendant baonu Nowak scharakteryzował pracę P. W., a prof. Puculek w wolnych wnioskach wskazał na żywotną pracę sekcji kulturalno-oświatowej, o czym świadczy 30 odczytów, wygłoszonych w czasie od 15 stycznia do 21 marca b. r.

Prezes Kolek wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Rz. P., i Wodza Narodu Marszałka Piłsud-

skiego. Odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“ zakończono obrady, które odbywały się w bardzo podniosłym nastroju.

W drugą bolesną rocznicę śmierci



WŁODZIMIERZA-MICHAŁA
TERPIŁOWSKIEGO

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w dniu 28.IV. 32 r. w Kolegjiacii Opatowskiej, na które zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych.

Ż O N A.

Smutki i niedole.

O ile wszystkie nasze miasta dążą do ukrócenia żebractwa i włączenia się różnych podejrzanych typów po domach i lokalach, w Opatowie kwitnie ten proceder w całej swej krasie. Niema dnia, by do sklepów i prywatnych lokali nie zaglądali rozuchwaleni pseudo — bezrobotni, wypatrując dogodnego miejsca i czasu, celem popełnienia kradzieży, co ostatnio zdarza się bardzo często. W soboty każdego tygodnia, ciągną klucze dziadów od domu do domu, czyniąc bezprzykładne widowisko, w szczególności dla przyjeźdnego, nie mówiąc już o doprowadzonych do ostateczności, mieszkańcach Opatowa.

Możemy stwierdzić ze źródeł miarodajnych, że ci sobotni „nędzarze“, mają własne i porządne mieszkania, całotygodniową stałą pracę zarobkową, a soboty poświęcają jedynie na uzupełnienie swego aposażenia, coś w rodzaju „dodatku funkcyjnego“.

Sądzimy, że istnieją odnośne czynniki miejskie i dobroczynne, których zadaniem jest bronić obywateli przed tą nieczną plagą i uwolnić mieszkańców od przedziwnego, choć dziwnym zbiegiem okoliczności, sankcjonowanego widowiska.

Z prasy regionalnej.

Wyszedł z druku „Sandomierski Ruch Regionalny“ białetyń informacyjny i instrukcyjny Powsz. Uniw. Regionalnego im. St. Konarskiego Zw. Pol. Naucz. — za styczeń i luty 1932 r.

Zawiera doskonały i bardzo na czasie artykuł wstępny „Nasze trzy grosze“ omawiający tendencję pism codziennych w pogoni za wydarzeniami kryminalnymi „jako duchową strawą dla swych czytelników“. Pozatem zamieszcza szereg cennych wiadomości krajoznawczych, zapiski bibliograficzne, z życia P. U. R. im. St. Konarskiego i wiele innych.

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz ul. Tkacka 2.

Przegląd polityczny i gospodarczy.

Warcholstwo socjalistów. Po smutnych „tryumfach“, jakie odnieśli socjaliści w strajku węglowym, przygotowują się obecnie do „zwycięstwa“ na terenie wsi. Socjalistom towarzyszą enperowcy i chadecy, dążąc do wywołania strajku protestacyjnego służby dworskiej w dniu 18 kwietnia b. r.

Tańszy kredyt. Związek Kas Oszczędności powziął niezmiernie ważną dla życia gospodarczego uchwałę, postanawiającą obniżenie wartości oprocentowania wkładów o 10%. Obniżenie oprocentowania udzielonego kapitałom składanym w Kasach oszczędnościowych, przyczyni się do potaniaenia kredytu, udzielanego przez Kasy.

Stawki celne. Z dniem 1 kwietnia b. r. Niemcy na skutek ugody z Polską, wprowadzili autonomiczne stawki celne na masło i jaja.

Rokowania Handlowe z Francją, która w ostatnich miesiącach wprowadziła kontyngenty na przywóz, rozpoczęto w tych dniach. Przeprowadzenie tych rokowań wpłynie na ożywienie wymiany towarowej między obu państwami, przyczyniając się tem samem do zwiększenia eksportu mięsa, drzewa i konfekcji z Polski.

Wybory we Francji do nowego parlamentu odbędą się w maju. Lewica idzie do wyborów z nadzieją na zwycięstwo a tem samem ewentualne porozumienie z Niemcami.

SKŁAD DRZEWA

B. LEBENSZTAJNA

w OPATOWIE Kiel.

ul. Siekiewicza № 5. tel. № 36.

Posiada na składzie drzewo budowlane ze względu na obecny kryzys **po cenach konkurencyjnych.** Zobowiązuje się wydawać materiał suchy na dom (**pokój z kuchnią**) za zł. 400.

Rolnicy! Korzystajcie z jedynej i niebywałej okazji !!

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu № 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 26 kwietnia 1932 r., o godz. 9 rano, na Rynku w Ożarowie odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Sp. Targowskiej Kołoty**, Czyżów, a składających się z 20 krów czarno-białych, oszacow. na 3000 zł., i 160 metrów pszenicy, oszacow. na 2000 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 9 do godz. 10 rano na Rynku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Wiśniewski.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu № 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 26 kwietnia 1932 r., o godz. 9 rano, na Rynku w Ożarowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Sp. Świerzyńskiego Władysława**, Wlonice, a składających się z 10 krów czarnobiałych, oszacow. na 1800 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 9 do godz. 10 rano na Rynku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Wiśniewski.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu № 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 26 kwietnia 1932 r., o godz. 9 rano, na Rynku w Ożarowie, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Baczyńskiego Leona**, Pisary, a składających się z 300 metr. pszenicy, oszacow. na 6000 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 9 do godz. 10 rano na Rynku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Wiśniewski.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu № 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 29 kwietnia 1932 r., o godz. 9 rano, na Rynku w Ostrowcu odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Drucko-Lubeckiej Marji**, folw. Ksaweryn, gm. Cmielów, a składających się z 10 krów dobrze odżywionych, oszacow. na 1500 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 9 do godz. 10 rano na Rynku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Wiśniewski.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu № 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 29 kwietnia 1932 r., o godz. 9 rano, na Rynku w Ostrowcu odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Drucko-Lubeckiego Bogdana**, Brzostowa, gm. Cmielów, a składających się z samochodu karetki, oszacow. na 5000 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 9 do godz. 10 rano na Rynku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Wiśniewski.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Opatowie na zasadzie § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dnia 17/V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu № 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 29 kwietnia 1932 r., o godz. 9 rano, na Rynku w Ostrowcu odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do **Jankowskiej Wandy** Bodzechów, a składających się z 200 mtr. pszenicy, oszacow. na 4000 zł., 10 krów, oszacow. na 1500 zł., i 10 jałówek, oszacow. na 1000 zł., celem pokrycia zaległości podatkowych.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu licytacji od godz. 9 do godz. 10 rano na Rynku.

Naczelnik Urzędu Skarbowego: (—) Wiśniewski.

№ E. 805 i 809/29.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego I rew. w Opatowie L. Koziański na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości że w dniu 26 kwietnia 1932 r. o godz. 10 rano w Opatowie przy domach dłużników odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości Stanisława Jędrzejewskiego i Izraela Rozenberga na pokrycie długa należącego się Bankowi Przemysłowo-Rolnemu w Ostrowcu w kwocie 1050 zł. wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji jako to meble domowe oszacowano do sprzedaży na 1250 zł., obejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik Sądowy (—) L. Koziański.

№ E. 144/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II rew. powiatu Opatowskiego na mocy art. 1030 ust. post. cyw. ogłasza, że w dniu 2 maja 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Jacentów gm. Sadowie odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego należącego do Aleksandra Olszowskiego z Jacentowa, składającego się z mebli, koni wyścigowych, inwentarza żywego i zboża, ocenione na sumę 16570 zł.

Opis i szacunek obejrzeć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (—) St. Michałski.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Opatów Kiel. ul. Kilińskiego № 24.

Konto czekowe: Kom. Kasa Oszczędn. pow. Opatowskiego
P. K. O. № 647-41.

Prenumerata wynosi:

Rocznie	Zł. 4.—
Półrocznie	Zł. 2.—
Kwartalnie	Zł. 1.—

Cennik ogłoszeń:

1/1	Zł. 100.—
1/2	Zł. 50.—
1/3	Zł. 33.50
1/4	Zł. 25.—

Wiersz 1 mm. — 50 gr.

Ogłoszenia w tekście 50⁰/₁₀ drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Wydawca — Komitet Wydawniczy.

Redaktor — Władysław Dybowski.

Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i czwartki od godz. 5-ej do 7-ej. wiecz.

Drukarnia A. Słupowski i Ska Opatów.

Biblioteka UJK Kielce

UJK



C0071012

